

Sprawozdanie z dyskusji o nauczaniu etyki w szkołach wyższych

Dyskusja o problemach etyki jako przedmiotu dydaktycznego w szkołach wyższych odbyła się w trzecim dniu konferencji — 12. V. 1965. Zagajali prof. dr M. Fritzhand i dr H. Jankowski. Centralnym przedmiotem dyskusji była kwestia metod i programu nauczania etyki w szkołach wyższych. Jednakże wkrótce okazało się, iż ta najswobodniejsza i chyba najbardziej owocna dysputa konferencji objęła także swym zakresem sprawy niezmiernie istotne dla etyki polskiej. Po raz pierwszy w Polsce tak licznie zgromadzeni przedstawiciele etyki mieli okazję szczerze porozmawiać o sytuacji i perspektywach rozwoju etyki. (W dyskusji zabierali głos niemal wszyscy uczestnicy konferencji). Wydaje się, iż można w referowanej dyskusji wyróżnić dwa nurty: nurt głosów bezpośrednio dotyczących spraw programu i metod nauczania etyki oraz nurt będący swego rodzaju oceną aktualnej sytuacji w etyce.

*

Sprawy nauczania etyki, o których mówił w swym zagajeniu prof. Fritzhand, omawiane były w kilku aspektach. Najważniejsze to: jak należy budować program wykładów i ćwiczeń z etyki; jak powinno się wyklądać tak specyficzny przedmiot, jakim jest etyka.

Istotę rozważanego problemu najtrafniej oddaje chyba wypowiedź prof. T. Czeżowskiego. „W nauczaniu etyki podstawowym zagadnieniem dydaktycznym jest, jak rozłożyć akcenty na dwa cele tego nauczania: jednym jest wprowadzenie w dziedzinę zagadnień i kierunków etyki, drugim podanie etycznych zasad postępowania wraz z ich uzasadnieniem, czego przede wszystkim zdają się domagać szerokie koła społeczeństwa”. Zdaniem prof. Czeżowskiego, oba cele są jednakowo ważne i uzupełniają się wzajemnie.

Jednakże, jak się okazało w trakcie dyskusji, zgodziwszy się nawet ze stanowiskiem prof. Czeżowskiego, wcale nie jest rzeczą oczywistą kwestia proporcji wykładów etyki opisowej i etyki normatywnej (głos prof. M. Fritzhand). Co więcej, jak stwierdziła prof. M. Ossowska, nie istnieją żadne wzorce dla opracowania systematycznego programu etyki, a przewertowanie rozmaitych systematycznych podręczników etyki utwierdza jedynie w przekonaniu, iż to, co się rozumie przez nazwę „etyka”, jest częstokroć mieszanką najróżnorodniejszych zagadnień. Okazało się również, iż dyskutanci nie są zgodni w poglądach co do kolejności wykładu poszczególnych działów etyki — czy zaczynać wykłady od metaetyki, historii doktryn, czy też etyki opisowej (doc. Lazari-Pawłowska, prof. Fritzhand, prof. Keller).

Szczególą uwagę wzbudził głos prof. J. Kellera. Program wykładów — mówił prof. Keller — należy uzależnić od adresata wykładów. Jeżeli etykę traktuje się jako tzw. przedmiot usługowy, co ma miejsce np. na wydziałach pedagogicznych, wówczas należy opracować ogólny, względnie stały program wykładów i wyklądać etykę metodą kursową tak, by uwzględnić całość etyki. W przypadku studentów specjalizujących się w zagadnieniach etyki na wydziałach filozoficznych, prof. Keller

sugerował dowolny wykład specjalistyczny, którego zadaniem byłoby zaprezentowanie studentom sposobu uprawiania etyki. Natomiast ogólny, całościowy program etyki student realizowałyby w trakcie samodzielnej pracy. Wymaga to opracowania swego rodzaju przewodnika programowego po etyce, który stanowiłby pewien uporządkowany zbiór tez problemowych. Prof. Keller proponował następujący układ: 1) historia doktryn etycznych, 2) zagadnienia psychologii moralności, 3) zagadnienia socjologii moralności.

Osobno należy wspomnieć o problemie prowadzenia wykładów. Kontrowersję budziła tu przede wszystkim sprawa osobistego zaangażowania wykładowcy, sprawa miejsca i stopnia moralistyki w wykładzie. Znamienny pod tym względem był głos prof. T. Czeżowskiego, który wyraził zdziwienie, iż w ogóle podejmuje się kwestię zabarwienia wykładów etyki osobistymi przekonaniem. „Tytuł «profesor» — powiedział prof. Czeżowski — pochodzi od «profiteor», a to znaczy «wyznaję»; profesor ma więc nie tylko prawo, ale i obowiązek głoszenia tego, co jest jego naukowym przekonaniem, w przeciwnym wypadku należałoby mu zarzucić nieszczerłość. Obiektywizm naukowy nie jest wyzbyciem się własnych przekonań; winny być one naukowo uzasadnione i krytyczne, to znaczy zaś podatne do rozwoju, jeżeli znajdują się stosowne argumenty. Taki krytycyzm zawiera w sobie zrozumienie i tolerancję dla wszelkich innych stanowisk, jeżeli czynią one zadość wymaganiom naukowości”.

Dyskutując kwestię nauczania etyki nie ograniczono się jednak do własnego podwórka. Dr J. Majlerowa przedstawiła zebrany metody nauczania etyki we Francji. O angielskiej *civil education* mówiła prof. M. Ossowska. Prof. T. Kotarbiński zaś podzielił się swą opinią o problemach nauczania etyki i filozofii we Włoszech.

Mówiąc o sytuacji we współczesnej etyce polskiej szczególnie mocno akcentowano szczupłość kadr etyków (głos prof. Fritzhand). Z wprowadzenia dr Jankowskiego wynikało, iż obecna kadra etyków nie jest w stanie zapewnić wykładów wszystkim uczelniom, na których zgodnie z programem ministerialnym winna być wykładana etyka. Sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że — o czym obszernie mówił prof. Kotarbiński — jeżeli chce się właściwie realizować program wychowania moralnego społeczeństwa, a ściślej — program wychowania moralnego młodzieży w wieku szkolnym, to istotnym warunkiem realizacji owego programu jest właściwa edukacja moralna wychowawców; wychowawca młodzieży winien być człowiekiem o wysokiej kulturze etycznej. W tej sytuacji wydaje się konieczne — oświadczył mówca — wprowadzenie etyki na wszystkie wydziały kształcące nauczycieli. Konieczność ta jest szczególnie paląca zwłaszcza w przypadku wydziałów filologicznych, ponieważ właśnie literatura piękna jest tym przedmiotem, który najbardziej nadaje się do tego, by przy jego pomocy rozbudzać świadomość etyczną. Szkole średniej potrzebne jest nie tyle systematyczne nauczanie etyki, co wychowanie etyczne.

Podobne stanowisko zajął prof. Fritzhand, który również domagał się wprowadzenia wykładów etyki na pozostałe wydziały uniwersyteckie. Prof. Fritzhand oraz dr Jankowski zwrócili uwagę audytorium na nieustannie rosnącą chłonność społeczeństwa w zakresie popularnonaukowych publikacji etycznych. W obecnej sytuacji etycy nie są w stanie w pełni sprostać wymaganiom społeczeństwa. Jak stwierdził prof. Frotzhand, etycy prawie wcale nie podejmują żywo interesującej społeczeństwo problematyki tzw. etyki stosowanej, między innymi właśnie z powodu braku kadr. Z tych samych względów nie podejmuje się badań w różnych teoretycznych dziedzinach etyki. Zasadnicze postulaty tej części dyskusji, sformułowane *explicite* przez prof. Kotarbińskiego i prof. Fritzhand brzmią:

— należy wprowadzić wykłady etyki na wszystkie wydziały uniwersyteckie kształcące nauczycieli;

— konieczny jest jak najszybszy wzrost liczebności naukowych kadr etyków.

Rejestrując dalsze postulaty zgłoszone w trakcie dyskusji — postulaty, które w pewnej mierze odzwierciedlają najpilniejsze potrzeby i kierunek rozwoju etyki — na pierwszym miejscu należy wymienić te, które dotyczą organizacji zespołowych prac badawczych i edytorskich oraz podjęcia badań w określonych dziedzinach etyki. Postulowano:

— zorganizowanie pracy zespołowej celem opracowania historii doktryn etycznych (prof. Ossowska);

— podjęcie określonych zabiegów w celu wydania podręcznika etyki (prof. Fritzhand, dr Kuczyński);

wydanie antologii tekstów etycznych (prof. Fritzhand, prof. Kotarbiński, mgr Szawarski);

W obszernej wypowiedzi o konieczności podjęcia badań określonych zagadnień etyki prof. Fritzhand postulował:

— zajęcie się problematyką etyki stosowanej;

— określenie pojęcia i zasadniczych treści moralności socjalistycznej;

— zbudowanie marksistowskiej metaetyki;

— zorganizowanie socjologicznych badań przemian moralności w PRL.

Prof. Fritzhand ponownie podkreślił konieczność nawiązania ścisłej współpracy z przedstawicielami innych dyscyplin naukowych, zwłaszcza logiki i psychologii.

Mówiąc o możliwościach zaktywizowania i usprawnienia nauczania etyki akcentowano przede wszystkim potrzebę:

— zwiększenia ilości czasu przeznaczanego na etykę i filozofię na niefilozoficznych wydziałach uniwersytetu (dr Kuczyński, mgr Szawarski);

— konieczność ścisłej koordynacji przedmiotów filozoficznych wykładanych na uniwersytecie (dr Kuczyński, mgr Szawarski).

Na marginesie głównego tematu dyskusji wypowiedziano sporo cierpkich uwag o poziomie szkolnictwa średniego (prof. Kotarbiński, prof. Ziemiński) oraz o wyjątkowo niskiej kulturze filozoficznej studentów i absolwentów uniwersytetu (dr Kuczyński).

*

Dyskusja o nauczaniu etyki nie została zamknięta konkretnymi wnioskami i postanowieniami. Nie uzgodniono jednego określonego programu etyki, nie podjęto żadnych decyzji normujących sposób wykładania. Ale nie tego chyba oczekiwano od dyskusji. Miała to być przecież przede wszystkim okazja do wymiany doświadczeń dydaktycznych, okazja do wspólnego zastanowienia się nad trudnościami i możliwościami ich przezwyciężenia. Rezultaty dyskusji przekroczyły wszelkie oczekiwania. Zgłoszone w trakcie dyskusji postulaty dotyczyły najistotniejszych problemów etyki polskiej. Wskazano na trudności, z jakimi boryka się etyka, zaproponowano konkretne środki zaradcze. Niezależnie jednak od przedkładanych propozycji i rozwiązań dyskusja ta z ogromną oczywistością unaoczniała fakt o fundamentalnym znaczeniu — fakt względnej zgodności postaw wobec zasadniczych spraw dotyczących rozwoju i zadań etyki polskiej; pozwoliła stwierdzić gotowość podjęcia wspólnych prac i badań, wykazała głęboką troskę zebranych o poziom i perspektywy rozwoju kultury moralnej społeczeństwa. I chociaż uczestnicy Konferencji bez wątplenia różniły się w poglądach na niejeden temat, nie wydaje się, by tworzyło to przeszkodę realizacji wspólnie zaakceptowanych celów.